

Porządkowanie cmentarza ewangelickiego

16-03-2022



W marcu i kwietniu do Dzierżoniowa przyjadą wolontariusze z Niemiec, by pomóc w pracach porządkowych na zabytkowym cmentarzu ewangelickim. Liczą na to, że znajdą się chętni do pomocy mieszkańcy, by wspólnie ocalić od zapomnienia to, co zostało z nekropolii.

Na co dzień dostęp do byłego miejsca pochówku ewangelików zamieszkujących dawniej Dzierżoniów jest utrudniony, wejście zagradza brama. Choć co jakiś czas miasto przeprowadza na cmentarzu prace polegające na usuwaniu samosiejek i zarastającej go roślinności oraz śmieci, niszczyje. Od roku 2018 istnieje projekt jego zagospodarowania i zmiany funkcji na parkową. Przewiduje on zachowanie istniejących nagrobków i śladów pochówków w formie lapidarium. Niestety, na razie nie udało się zdobyć środków zewnętrznych na inwestycję.

Los cmentarza nie jest jednak obojętny ani obecnym, ani potomkom byłych mieszkańców Dzierżoniowa. W 2017 r., w ramach projektu „Kto nie szanuje zmarłych, ten nie szanuje życia” dofinansowanego w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa „Wolontariat dla dziedzictwa”, młodzież z Polski i Niemiec uporządkowała nekropolię. Projekt zwieńczyła tablica informacyjna, zamontowana przy głównej bramie cmentarza.

Most między przeszłością a przyszłością

W marcu i kwietniu przewidziana jest kolejna taka akcja. Tym razem w porządkowaniu cmentarza pomogą wolontariusze z niemieckiego stowarzyszenia Landsmanschaft Schlesien/Landesverband Sachsen-Schlesische Lausitz. Niemieckie stowarzyszenie tworzy grupa 40 pasjonatów, których rodziny przed II wojną światową zamieszkiwały tereny Dolnego i Górnego Śląska. Przy współpracy z lokalnymi władzami i mieszkańcami porządkują tereny przedwojennych cmentarzy ewangelickich. Zbierają dokumentację, poszukują rodzin, których przodkowie zostali pochowani na terenach tych nekropolii. Pomagali jako wolontariusze przy porządkowaniu cmentarzy w Szczodrem, Żeliszowie i ostatnio w Szklarskiej Porębie.

Ty także możesz pomóc!

W takie działania włączają się chętnie społeczności lokalne. Dlatego zachęcamy mieszkańców Dzierżoniowa, by w dniach 24-26 marca oraz 8-10 kwietnia przyłączyli się do wolontariuszy i pomogli w pracach porządkowych. Miasto już je rozpoczęło, wycinając w okresie zimowym samosiejki i wywożąc śmieci. Zapewni też niezbędny do wiosennych weekendowych prac sprzęt. Jeśli chcesz pomóc ocalić od zapomnienia kawałek historii miasta, wystarczy wysłać SMS pod numer 696269666, by zgłosić swój udział i przyjść. Prace będą prowadzone 25 marca w godz. 14.00-17.00 i 26 marca w godz. 9.00-12.00 oraz 13.00-17.00. Podobnie 8 i 9 kwietnia. Dzierżoniowianie, liczymy na Was!



Ile może jeden człowiek?

Jak doszło do nawiązania współpracy z niemieckim stowarzyszeniem byłych mieszkańców Śląska? Za sprawą Eugeniusza Fuchsa, który do Dzierżoniowa przybył w 1954 r. z małej wsi w pow. żarskim jako potomek dawnych mieszkańców wsi Łaznowska Wola.

Z niej pochodzi także Hanna Szurczak, której marzenie o zachowaniu pięknego, ale popadającego w niepamięć cmentarza ewangelickiego stało u podstaw szerokich działań społecznych. Tak narodził się dział dziennikarski „Ratując pamięć” na istniejącej już wcześniej stronie internetowej „Wiejskie cmentarze ewangelickie województwa łódzkiego”. Za cel postawił sobie poszukiwanie ludzi, którzy pracują społecznie na rzecz ratowania niszczących nekropolii, głównie ewangelickich. Z czasem pojawiły się na stronie również wspomnienia o tych, którzy na tych cmentarzach spoczywają. Dzięki takim poszukiwaniom udało się trafić na ślad Eugeniusza Fuchsa, który zainteresował Hannę Szurczak kolejną nekropolią. Jako dziennikarka „Ratując pamięć” i przedstawicielka legnickiego stowarzyszenia TILIAE została zaproszona do Dzierżoniowa.

Spacer po cmentarzu zaowocował serią zdjęć, zaś burza mózgów, w której uczestniczyła również córka Eugeniusza Fuchsa, Renata Wester, pomysłem na

skontaktowanie władz miasta z Friedmannem Scholzem, prezesem niemieckiego stowarzyszenia Landsmanschaft Schlesien/Landesverband Sachsen-Schlesische Lausitz.

Do spotkania z zastępczynią burmistrza Dorotą Pieszczuch doszło 24 października 2021 r. w Szklarskiej Porębie, gdzie przedstawiciele stowarzyszenia właśnie kończyli kolejny etap swoich prac na cmentarzu ewangelickim. Informacje i zdjęcia przekazane wcześniej przez TILIAE sprawiły, że przyjechali do Polski z decyzją, że wesprą działania na rzecz cmentarza w Dzierżoniowie.

opr. na podst. inf. Hanny Szurczak

Z historii zaczerpnięte

Początki protestantyzmu w Reichenbach im Eulengebirge (dzisiejszy Dzierżoniów) sięgają 1525 r. Od tego momentu aż do 1795 r. oba wyznania (katolicy i ewangelicy) zgodnie chowały swoich zmarłych na wspólnych cmentarzach, po których dzisiaj nie ma już śladu. Przy Bramie Ząbkowickiej czy przy Bramie Świdnickiej zasypiali w Panu wreszcie pogodzeni w swych religijnych swarach. Dopiero w latach 1789-98 na ruinach zamku książęcego przy Bramie Świdnickiej wybudowano kościół ewangelicki wg. projektu Carla Gottharda Langhansa. Kościół wraz z otaczającym go cmentarzem poświęcono 5 września 1795 r.. Miejsce to użytkowano w celach grzebalnych do 1850 r. Wówczas teren zniwelowano i wzniesiono na nim szkołę parafialną. Ludne parafie ewangelickie musiały zadbać o miejsca na nowe pochówki. W 1803 r. przedsiębiorca i mecenas sztuki, Fryderyk Sadebeck, zakupił przylegający do kościoła teren i wybudował tam kaplicę. Cały teren otoczono murem z żeliwną bramą. Po utworzeniu fundacji mającej utrzymywać cmentarz, przekazano go gminie. W 1843 r. wdowa po mydlarzu Bergmannie ofiarowała 3 000 talarów na założenie kolejnego cmentarza, zwanego później Bergmannische Kirchof. Niestety, z racji swojej lokalizacji nie miał możliwości powiększenia się. Początki następnej nekropoli to rok 1870. Małżeństwo Glatzer sprzedało wtedy gminie ewangelickiej sześć mórg swoich pól obok cmentarza żydowskiego w celu utworzenia miejsca pochówku. Tutaj, w pobliżu Bramy Wrocławskiej, 3 kwietnia 1872 r. poświęcono nowy cmentarz ewangelicki. Jedyne, który przetrwał do naszych czasów.

Posiadał kostnicę, katakumby i dom grabarza. W 1874 r. otoczono go ceglanym murem. W murze zachodnim zachowały się epitafia i płyty inskrypcyjne upamiętniające osoby zmarłe przed powstaniem cmentarza. Prawdopodobnie już na samym początku dokonano nasadzeń, zatem drzewa mają obecnie również

około 150 lat.

Na początku XX wieku cmentarz był niemal całkowicie zapełniony. Skłoniło to gminę do zakupienia w 1901 r. dwóch działek przylegających do pierwotnej nekropolii od południa. Powtórzono na nich sześciokwaterowy, trójalejowy układ z części północnej, dokonano kolejnych nasadzeń, wzniesiono mur na osi istniejącego ogrodzenia. Ostatni etap rozbudowy cmentarza to rok 1928. Na osi najstarszej części w kierunku wschodnim ulokowano wówczas nowy sektor, otoczony betonowo-ceglanym murem. Sektory połączono bramą. Rok wcześniej w najstarszej części wzniesiono istniejącą do niedawna kaplicę.

W 1945 r., w wyniku decyzji politycznych podejmowanych po zakończeniu II wojny światowej, Reichenbach im Eulengebirge znalazł się na terenie PRL. Do 1946 r. miejscowość nosiła nazwę Rychbach, zmienioną następnie na Dzierżoniów. Cmentarz służył sporadycznie dzierżoniowianom do 1957 r. Dotknął go los, którego doświadczyły wszystkie tego typu obiekty na obszarze całej Polski. Był zaścianek, szabrowany i niszczone. Ostateczny cios zadano nekropolii w końcu lat 70. Ówczesny projekt przekształcenia części południowej w park oznaczał usunięcie wszystkich nagrobków wolnostojących i przeważającej części nagrobków przyściennych, rozebranie niemal całego muru wschodniego, likwidację większości komór grobowych i usunięcie ogrodzenia od zachodu i południa. W tym stanie – po przerwaniu prac – obiekt pozostawiono.

W 1984 r. cmentarz został objęty działaniami inwentaryzacyjnymi. Kartę cmentarza sporządził historyk sztuki Krzysztof Myśliński. Opisał stan nekropolii i wydał wskazania konserwatorskie. Z 5.000 przedwojennych pochówków, których liczbę sugerowały zachowane numery grobów, w chwili tworzenia teczki ewidencyjnej rozpoznawalne były naziemne ślady około 200.

opr. na podst. inf. z „Teczki ewidencyjnej cmentarza” z 1984 r. sporządzonej przez Krzysztofa Myślińskiego, archiwum WUOZ, Delegatura w Wałbrzychu